

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 30.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpali
" zamieszkanego " „kroniki” 1 na pier-
wszej stronie 80 „zł.” ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50%, droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 10.

Jarosław, sobota 7 marca 1931.

Rok IV.

urządza w niedzielę
dnia 8-go marca br.

Orkiestra Jazz-band

Restauracja Kawiarnia i Bar „Grand”

FIVE O CLOCK

Godz. 5-ta
popołudniu

Wstęp wolny.

Komunizm i nacjonalizm.

Program uroczystej akademii ku czci Ojca Świętego zawierał m. in. przemówienie docenta Uniw. Warsz. dr. Konrada Górskiego p. t. „Katolicyzm a najżywotniejsze zagadnienie dnia dzisiejszego”. Przemówienie to wypowiedziane z prostotą a powagą i siłą argumentacji wywarło na obecnych silne wrażenie. Wygłoszone ono zostało na uroczystości ściśle katolickiej i w obecności przedstawiciela Watykanu, nuncjusza Marmiaggiego. Zdawałoby się więc, że powinny je szerzej uwzględnić te przynajmniej organy, które — tak, jak to czyni nasza prasa nacjonalistyczna — występują zawodowo w roli reprezentantów idei katolickiej, przywłaszczając sobie wyłączne prawo do miana obrońców katolicyzmu. Tymczasem nietylko „Gazeta Warszawska”, ale — wszystkie pisma reklamujące aż nazbyt głośno swą „katolickość”, uznały za wskazane zachować jaknajdalej idącą dyskrecję. Ograniczyły się tylko do wymienienia nazwiska prelegenta i tytułu referatu — ale treść postarały się skrupulatnie pominąć milczeniem. Ta dyskrecja, to przemilczenie było tak wyraźne, że aż zagadkowe. Czyżby prasa endecka istotnie i zasadniczo przestawała szermować katolicyzmem i swą katolickość reklamować? Czy też dała temu spokój tylko chwilowo, dla odpoczynku, jako — że wybory już minęły i interes wyborczo-agitacyjny chwilowo do tego nie zmusza? A może chce otwarcie wznowić walkę, jaką przeciw obecnemu Ojcu Świętemu jeszcze jako nuncjuszowi prowadził ś. p. ks. Lutostawski? W ten sposób różni sceptycyści, a doświadczeni i dobrze znający naszą endecję ludzie, którzy przemówienia nie słyszeli, próbowali sobie wyjaśnić milczenie prasy „katolicko narodowej”.

Zagadka wyjaśnia się jednak bardzo prosto. Odpowiedź na nią daje streszczenie przemówienia prof. Górskiego, zamieszczone w „Dniu Polskim” z dn. 25 lutego. Jeden z istotnych ustępów tego przemówienia brzmi tak:

„... dziś roszczą sobie prawo zapanowania

nad umysłami i duszami ludzkości dwa prądy społeczno-polityczne, choć walczące ze sobą, ale duchowi katolicyzmu jednako wrogie, komunizm i nacjonalizm. Komunizm, zrodzony ze swoistej religii humanitaryzmu, z wiary w człowieka, która w XVIII wieku wypierać poczęła w Europie wiarę w Boga, dąży do zapewnienia ludzkości szczęścia drogą zupełnego uzależnienia jednostki od zbiorowości. Doprowadza on w ostatecznych konsekwencjach do brutalnego zdeptania ludzkiej indywidualności, do najwyższej niedoli człowieka, podporządkowanego despotyzmowi gromady. Nacjonalizm — dziecko romantycznego patriotyzmu, akcentującego przedewszystkiem miłość do narodu, kult narodowej indywidualności, jako najważniejszy składnik miłości ojczyzny, uczucia zresztą wspaniałego i z katolicyzmem najzupełniej zgodnego, — nacjonalizm odszedł w drugiej połowie XIX wieku od swej pierwotnej podstawy idealistycznej, stworzonej przez romantyzm. Pod wpływem materializmu dziejowego i przesłanek darwinizmu przekształcił się w teorię „egoizmu narodowego”, w teorię ekspansji i agresji wobec innych narodów, jako podstawowego warunku ewolucji narodowej.”

„... Z odmetu paradoksów moralnych, w jakie wtrąca dzisiejszego człowieka, zarówno komunizm, jak i nacjonalizm, wyprowadza na jasną i czystą wodę prawdy tylko katolicyzm.”...

Jasne to i mocne słowa. I jakże dotkliwe dla naszych „endo-katolików”. Nic dziwnego, że „Gazeta Warszawska” i reszta prasy nacjonalistycznej pokryła je tak dyskretnym milczeniem. Publiczne, na zgromadzeniu tak licznym, jak Akademia Papieska, w obecności reprezentanta Głowy Kościoła Katolickiego, padły z ust prelegenta, słowa, zestawiające z komunizmem i piętnujące jako prąd narówni z komunizmem wrogi katolicyzmowi, — ich, którzy się jako jedyni przedstawiciele katolicyzmu reklamują. To cios naprawdę okrutny. To naprawdę okrutne napiętnowanie i zdemaskowanie ich jako obłudników, wygrywających tylko cynicznie i dyskонтującich bez skrupułu wielkie idee i hasła na rzecz

interesu partyjnego. Zdemaskowanie to jest tem okrutniejsze, że upokarzające, bo okazuje ono na tle życia codziennego, że pod maską „obrońców kościoła” ukrywają się nawet nie „Wallenrody” ale tylko „pachciarze katolicyzmu” bez żadnych podstaw przywłaszczający sobie prawo do brania idei katolickiej w pacht i monopol, dla jednego tylko celu: — „aby interes szedł” — ich własny, partyjny interes i geszeft. W tem świetle dyskretne przemilczenie przez prasę endecką przemówienia prof. Górskiego w sprawozdaniu z Akademii Papieskiej staje się rzeczą najzupełniej jasną i zrozumiałą. Przemilczenie to jest jednocześnie całkowitem przyznaniem się do zarzutów aktu oskarżenia, którym było niewątpliwie przemówienie prof. Górskiego.

R. M.

Wrażenia sejmowe.

(Z dyskusji nad traktatem handlowym polsko-niemieckim).

Sejmowa komisja dla spraw zagranicznych uchwaliła, po dwudniowych obradach, głosami postów B. B. W. R. i socjalistów, przedłożyć plenum Sejmu wniosek ratyfikacji umowy handlowej polsko-niemieckiej. Umowa sama jest dziełem kompromisu. Nikt z mowców nie taił swoich przeciwko niej zastrzeżeń i nikt nie zamykał oczu na ujemne również konsekwencje jakie z tej umowy płyną dla naszego życia gospodarczego. Pamiętajmy jednak i o konsekwencjach korzystnych. Ostatnie zarządzenie celne rządu niemieckiego zmniejszyło oczywiście, w znacznym stopniu nasze możliwości wywozowe. Nie należy jednak lekceważyć i tego, co i dziś ta umowa nam daje na gospodarczym odcinku. Przyznany nam kontyngent węgla w wysokości 320 000 ton zwiększone możliwości wywozu drzewa, żelaza i nafty, obniżka ceł bojowych na jaja, żyto i jęczmień pastewny — są to korzyści bezsporne i niemałe. Jeżeli nie zdołamy nawet wyzyskać w zupełności przyznanego nam kontyngentu 200 000 świń, pozostanie realną korzyść dalsza:

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne

|| poleca ||

Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO ||

Telefon 176

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12

Telefon 176

Poleca na sezon jesienno-zimowy**Wykwintne PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH FABRYK KARJOWYCH I ZAGRANICZNYCH**

MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe, STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ

W ogromnym
wyborze !!**FUTRA damskie i męskie, oraz skóry futrzane wazelkiego rodzaju.**

Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnymi siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.

Ceny przystępne! — Warunki dogodne!

postanowienia tranzytowe umowy, odnoszące się do trzody chlewnej i bydła, które umożliwiają nam import rolniczy do Francji i Belgii.

Co do tych punktów normalizujących stosunki handlowe polsko-niemieckie, nie podniósł się w komisji żaden zasadniczy sprzeciw. Istniały tylko rozbieżności w ocenie, czy i w jakim stopniu zdołamy wykorzystać przyznane nam kontyngenty wobec ujawni j świeżo złej woli Niemiec, podnoszących w przeddzień ratyfikacji stawki celne na produkty rolnicze. Przedewszystkiem jednak dyskusja obracała się dokoła zagadnienia, czy te korzyści równoważą niebezpieczeństwa i straty, jakie niesie z sobą umowa, przedewszystkiem zaś zawarte w niej postanowienia osiedleńcze. Zwyciężyło zdanie, wypowiedziane w ciągu dyskusji przez wiceministra Doleżala, że „traktat omawiany nie daje może wielkich korzyści, ale z punktu widzenia gospodarstwa narodowego nie zawiera żadnych niebezpieczeństw, a przy istniejącym kryzysie stwarza pewne ułatwienie dla obiegu towarów.“ **To też i reprezentant klubu P. P. S., opierając się na argumentach gospodarczej natury, głosował za ratyfikacją traktatu.**

Sprawa cała nie jest zresztą tylko zagadnieniem gospodarczej natury. **Ma swój walor polityczny w skali międzynarodowej.** Rząd polski, przedkładając umowę do ratyfikacji, dowiódł raz jeszcze, jak konsekwentnie dąży do rozbudowy międzynarodowej gospodarczej kolaboracji i znormalizowania polsko-niemieckich stosunków. Rząd dąży do przerwania przeciągającej się wojny celnej i chce zastąpić ją porozumieniem gospodarczym. Winno ono w dalszej konsekwencji oddziaływać łagodząco na całokształt naszych stosunków z zachodnim sąsiadem. Dziś dominują w Niemczech hasła bojowe. Zielony front agrarjusz i reprezentantów wschodnio-niemieckich rolniczych rubieży wypowiada się zdecydowanie przeciw ratyfikacji. Lecz reprezentacje przemysłu, izby handlowo-przemysłowe, związki miast dążą do gospodarczego porozumienia z Polską. Stanowisko rządu i sejmu polskiego w sprawie ratyfikacji traktatu winno przechylić szalę zwycięstwa na rzecz niemieckich grup umiarkowanych, co będzie z pewnością z korzyścią dla ogólnej pacyfikacji stosunków międzynarodowych. Są to wszystko względy z pewnością bardzo ważne, względy racji stanu, która musi mieć odwagę brać odpowiedzialność i za decyzje nieefektywne i mniej popularne.

Osobno słówko należy się stanowisku posłów z Klubu Chłopskiego, którzy przez lata całe wołali o jaknajrychlejszą ratyfikację umowy, widząc w niej zbawczy lek na złą konjunkturę polskiego rolnictwa. Dziś głosowali w komisji przeciw ratyfikacji. Oczywiście, tylko i wyłącznie ze względów politycznych, by okazać niezwalczony niczem hart swego opozycyjnego, antyrządowego stanowiska. Czynili to jednak z dużym ociąganiem się i zawstyżeniem, wiedząc, że będą musieli zdać sprawę wyborcom z tej nieoczekiwanej metamorfozy swych poglądów i postulatów.

Ra.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Apel do Pana Naczelnika urzędu ruchu kolejowego o wydanie polecenia ustawienia tablic orientacyjnych przed odjazdem pociągu w kierunku Rawy-ruskiej. Z powodu braku orientacyjnych przy odjeździe z tut. stacji

kolejowej t.zw. pociągów lokalnych, pasażerowie narażeni są na przykre „qui pro quo“. Niejednokrotnie pasażer zamiast do pociągu zdążającego w kierunku Rawy-ruskiej, z powodu braku tablicy orientacyjnej — wsiada do innego pociągu i niejednokrotnie, gdy pociąg ruszy, dowiadyje się, iż padł ofiarą omyłki. Oczywiście, że wskutek podobnej omyłki narażony jest na różne przykrości, połączone ze stratą materialną. Szczególnie cierpią na tem sfery kupieckie. Jak nam donoszą, poprzednio przed odejściem pociągu do Rawy-ruskiej, celem uniknięcia dezorientacji pasażerów, ustawione były na odnośnym torze odpowiednie tablice informacyjne, wskazujące odjazd pociągu w kierunku Rawy-ruskiej i t. p. Niezawodnie tablice te spoczywają obecnie w jakimś spokojnym „zakątku“, zamiast służyć właściwemu celowi. Dzieje się to niewątpliwie bez wiedzy p. Naczelnika Szerokie sfery obywatelskie, celem uniknięcia ewentualnych przykrości — apelują — za naszym pośrednictwem — do p. Naczelnika urzędu ruchu kolejowego o przywrócenie status quo ante, przez wydanie odpowiedniego zarządzenia podwładnym, ustawienia przed odjazdem pociągów lokalnych, odpowiednich tablic orientacyjnych.

Jesteśmy przekonani, że p. Naczelnik znany ze swej energii i sumiennego wypełnienia swych obowiązków służbowych, uzasadniony apel licznie zainteresowanych, uwzględni

Djablik drukarski sprawił przykrego figla, przekształcając nazwisko przedstawiciela cechu rzeźnicko-masarskiego w sprawozdaniu z konferencji, w sprawie obniżki cen, odbytej w Starostwie, o czem w ostatnim numerze naszego pisma obszernie relacjonowaliśmy. Z całą lojalnością wyjaśniamy, że przedstawicielem cechu rzeźnicko-masarskiego był p. *Stanisław Fludziński*, a nie jak mylnie wydrukowano p. *Stanisław Fuglewicz*.

Z Koła rodzicielskiego przy pryw. gimnazjum żeńskim, któremu z początkiem roku szkolnego prawo publiczności zostanie z powrotem przywrócone. W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie Koła rodzicielskiego przyw. gimn. żeńskiego, na którym uczestniczyła dyrektorka zakładu p. Nosowiczowa, oraz prezes Zarządu nadradca p. Aslanowicz. Zebranie w krótkich słowach zagała dyrektorka, poczem udzieliła głos przedstawicielom działu ubezpieczeniowego P.K.O., którzy w jędrnych i treściwych słowach przedstawili znaczenie i korzyści ubezpieczenia w P.K.O. i apelowali do zebranych rodziców o ubezpieczenia swych dzieci, względnie siebie na rzecz dzieci.

Następnie sprężyła przewodnicząca Koła p. Dra Fechterowa przystępuje do zdania sprawozdania z dotychczasowej akcji zbiórki na rzecz sprawienia sztandaru szkolnego. Przedtem jednakże w serdecznych słowach podnosi owocną pracę prezesa Zarządu p. nadradcy Aslanowicza, który z prawdziwym zaparciem się oddany jest

Zakładowi i przy każdej sposobności czynnym manifestuje, jak bardzo dobro Zakładu leży mu na sercu. Podkreśla, że jego główną zasługą jest utworzenie funduszu na sztandar szkolny. Przewodniczący Zarządu p. nadradca Aslanowicz w odpowiedzi dziękuje za wyrazy uznania, a zarazem podkreśla, że pracuje ochotnie nie dla zdobycia uznania, lecz uważa pracę swoją za obowiązek obywatelski, i z zadowoleniem nadmiernym, że w pracy swej wspierany jest przez wszystkich. Podnosi o współpracy wszystkich, a w szczególności przewod. Koła p. Drowej Fechterowej. Z szczegółowego sprawozdania okazuje się, że dotychczasowa zebrana kwota na fundusz sztandaru szkolnego wynosi 1050 zł. W toku bardzo miłej dyskusji postanowiono w dniu 2 maja br. dokonać poświęcenia sztandaru szkolnego. „Clou“ zebrania stanowiła interpelacja wystosowana pod adresem p. Dyrektorki co do wyniku wizytacji zakładu i przywrócenia prawa publiczności. Ze źródła autorytatywnego padły słowa, uspakające szerokie sfery rodzicielskie. Dyrektorka zakładu w odpowiedzi na interpelację oświadczyła, że naczelnik K. O. S. L. p. Hubert wyraził swe zadowolenie z wyniku wizytacji. Tak bowiem gmach zakładu jak i poziom nauki odpowiada stawianym obecnie wymaganiom. Na mocy wyniku wizytacji uchodzi za pewnik, że zakład przypuszczalnie w połowie maja uzyska z powrotem prawa publiczności na rok szkolny 1931/1932. Przyczem odnośnie tegorocznej matury, zdementowała różne na ten temat kursujące wersje, oświadczając kategorycznie, że *matura tegorocznych abiturjentek odbędzie się — jak to dotąd bywało — we własnym zakładzie*, najprawdopodobniej pod przewodnictwem p. naczelnika Huberta.

Wyjaśnienia p. dyrektorki Nosowiczowej zebrani licznie rodzice, przyjęli ze zrozumiałym zadowoleniem do wiadomości.

Czy dokonana przez M.W.R. i O.P. cenzura filmów dla młodzieży winna być uznana przez podległe organy szkolne? Ze sfer rodzicielskich piszą nam: Nie da się zaprzeczyć, że srebrny ekran stał się w ostatnich czasach potężnym środkiem różnej propagandy, a scenariusz filmowy zjednał sobie większą ilość zwolenników od sceny teatralnej. Najistotniejszym powodem zdobycia przez kinoteatry takiej popularności i zjednania tylu zwolenników ze wszystkich sfer, jest w lwiej części t. zw. sensacyjna treść scenariusza, niepozbawiona wysoce drastycznych momentów tak z dziedziny kryminalnej jak i erotycznej, na które młodzież o choczko uczęszczała i niejednokrotnie przez tego rodzaju filmy została wypaczona. Celem uchronienia młodzieży od szkodliwych wpływów tego rodzaju filmów, M.W.R. i O.P. energicznie wkroczyło i film dozwolony dla młodzieży musi przejść przez cenzurę Ministerstwa W.R. i O.P.

Fakt ten zupełnie naturalny i słuszny ze względu na wychowanie naszej młodzieży, owej

przyszłej podwaliny naszego społeczeństwa, nie jest i nie może być przez nikogo, szczególnie przez szerokie koła rodzicielskie kwestjonowany.

Zdarzają się atoli wypadki, że na afiszach kinoteatralnych widnieje klauzula „dla młodzieży szkolnej wstęp dozwolony“, a jednak młodzież szkolna mimo tej klauzuli, ma przez swe władze wstęp zakazany.

Zachodzą zatem w niniejszym wypadku dwie ewentualności. 1) Zarządy Kin umieszczając powyższą klauzulę, dopuszczają się świadomie grubego oszustwa, które winno być z całą bezwzględnością karane, albo 2) Dyrekcje szkół nie uznają cenzury dokonanej przez Ministerstwo Oświaty.

Dlatego też powołanie ku temu czynniki, celem uniknięcia ewentualnych przykrych nieporozumień — winny wydać odpowiednio ku temu zarządzenia, z tem, że umieszczenie na afiszach klauzuli „wstęp dla młodzieży dozwolony“ jest równoznaczne z aprobatą miejscowych władz szkolnych.

Koncert jubileuszowy ku czci Mozarta. odbył się dnia 1 bm. w sali Kasyna garnizonowego, staraniem Towarzystwa Muzycznego im. Szopena oraz miejscowych sfer wojskowych. W bardzo obfitym programie uwzględnione zostały najcenniejsze utwory Mozarta, odegrane po mistrzowsku przez wykonawców. Na szczególną uwagę zasługuje orkiestra symfoniczna, która swym wystąpieniem zdobyła szczerą uznanie muzykalnej publiczności naszego grodu. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą obu panów kapelmistrzów por. Dawidowicza i por. Krudowskiego, oraz poszczególnych członków zespołu, którzy nie szczędząc trudu, przygotowali nam ucztę duchową.

Bardzo pięknie odśpiewała miłe piosenki Mozarta p. Julja Pretorius przy subtelnym akompaniamencie p. Drowej Fischerowej. Z wielkim zrozumieniem wykonała jedną z najpiękniejszych

Czwartek 19. od 5 - 7 popoł.

rzeczy Mozarta, fantazję c-moll, p. Wanda Steinbockówna uczennica VIII kl. gimn. żeńs. którą odegrała z brawurą techniką. Gra p. Steinbockówny nie zawiadła wcale oczekiwań licznie zebranej publiczności. Na szczególną uwagę zasługuje pełna zrozumienia dynamika i koloryt jej gry Kwartet smyczkowy wykonany przez członków orkiestry II gimnazjum państwowego świadczy o bardzo wysokim poziomie muzycznym owej orkiestry. Nadzwyczaj interesującym był odczyt wstępny pana prof. Papiermana o życiu i twórczości Mozarta, w którym prelegent wykazał rozległą znajomość szczegółów z życia mistrza tonów, jak nie mniejsze zrozumienie jego twórczości.

Imprezę tę należy powitać z prawdziwym uznaniem. Żywimy nadzieję, że po tym koncercie, który pozostawił tak miłe wrażenie wśród słuchaczy, frekwencja naszej muzykalnej publiczności przy następnej podobnej imprezie powiększy się w dwójnasób. Czysty dochód przeznaczono na budowę Domu Żołnierza w Jarosławiu.

Ze sceny. Znany artysta Kazimierz Krukowski wystąpi na przedstawieniu 9 bm. w sali Kasyna garnizonowego.

Zuchwałe włamanie do Banku Rolniczego. Wymiana strażników między dzielnym posterunkowym a niebezpiecznymi na tut. terenie włamywaczami. Jeden z włamywaczy ujęty. W nocy z soboty na niedzielę tj. 1 bm. około godz. 2-giej, mieszkańcy domu, w którym mieści się Bank Rolniczy zostali zaintrygowani stukaniem w ubikacjach Banku Rolniczego Mieszkającemu nad Bankiem na I-szem piętrze mecenasowi p. Dr. Rabinowiczowi owe stukania wydawały się mocno podejrzanymi i telefonicznie zawiadomił o tem Komisarjat PP. Przybyły na miejsce posterunkowy Jakób Rusinkiewicz, stwierdził, że żaluzja przed drzwiami, prowadzącymi do Banku ze strony kurytarza, jest wycięta. Mimo, iż powyższa okoliczność wskazy-

wała niezbicie na obecność względnie pracę kasiarzy, dzielny posterunkowy z rewolwerem w ręku przedostał się przez wycięty otwór żaluzji do drzwi, a skoro te przy zastosowaniu środków ostrożności starał się otworzyć, został drzwiami silnie uderzony w głowę, przez znajdujących się wewnątrz kasiarzy. W tej chwili posterunkowy błyskawicznie oddał 2 strzały i momentalnie się cofnął poza żaluzję, co właśnie uchroniło go, gdyż kasiarze odpowiedzieli gradem kul. W międzyczasie nadeszła wzmocniona patrol pod osobistym kierownictwem podkomisarza p. Kochanowicza, Kierownika Komisarjatu PP. i dom cały otoczony został posterunkowymi. Późem uzbrojeni w rewolwery posterunkowi wkroczyli do biur Banku i rozpoczęli poszukiwania za kasiarzami. Jak się okazało jeden z nich Krzywiński Antoni w czasie strzelaniny zdołał zbiec, drugiego zaś, a to Bronisława Hołubkę zastano siedzącym na fotelu w biurze dyrektora p. Kastnera. Hołubko widząc bezowocność dalszego oporu, poddał się dobrowolnie. W toku dalszej rewizji znaleziono cały arsenał przyrządów „operacyjnych“ kasiarzy. Zauważyć należy, że w czasie wymiany strażników nikt nie został ranny niemniej, iż Bank Rolniczy nie poniósł efektywnej szkody, poza pewnymi uszkodzeniami w urządzeniu. Na uznanie zasługuje dzielne zachowanie się posterunkowego Rusinkiewicza, który z narażeniem życia spełnił swój obowiązek w obronie mienia współobywateli.

Śmiertelne wypadki szkarlantyny w powiecie. W gminach Majdan sien. i Pawłowej grasuje szkarlantyna. W Majdanie Sieniawskim choruje 9 dzieci, zaś w Pawłowej 3 dzieci. W Krasnem zmarło 3 dzieci na tą chorobę.

Rozmowa „bez drutu“. Dmitrus Józef z Koniaczowa pow. Jarosław został 25 zm. doprowadzony na Komisarjat PP. jako przychwycony na porozumiewaniu się z więźniami tut. Sądu grodzkiego.

Znaczna kradzież mieszkaniowa. U ks. Józefa Budnika w Zarzeczcu dokonano kradzieży

w Kawiarni „Grand”

garderoby i pościeli wartości 2040 zł. Sprawców ujęto.

„Na gapę“ Chaja Mikołaj z Lutowisk pow. Sambor został dnia 27 zm. przytrzymany za jazdę pociągiem osobowym bez biletu z Przeworska do Jarosławia.

Z kroniki drobnych kradzieży. German Leon z Jarosławia zgłosił na Komisarjat, że jego była służąca niejaka Zofja, podczas pobytu u niego skradła na jego szkodę ubrańko dziecinne wartości 10 zł.

Wróbel Anna zamieszkała przy tut. szpitalu zgłosiła na Komisarjat PP., że dnia 24 z.m. Helena Załucka z Pruchnika będąca w leczeniu szpitalnym, skradła na szkodę Anieli Król, będącej również w leczeniu, jedną parę śniegowców wart. 20 zł.

Dnia 26 z.m. o godz. 9-15 został przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży Józef Majchrowski z Dylągówki pow. Rzeszów w chwili, gdy ten skradł z wozu na ulicy Franciszkańskiej jedną geś wart. 14 zł. na szkodę Anny Ilasz z Lutkowa tut. powiatu.

Czwartkowe podwieczorki z tańcami w kawiarni „Grand“ Wzorem wielkich miast zarząd kawiarni „Grand“ wprowadza w czwartek każdego tygodnia podwieczorki z tańcami. Inowacja powyższa rozpocznie się już w czwartek t. j. 19 bm od godziny 5-tej po poł. i trwać będzie do godziny 7-mej wieczór. Cena podwieczorku, który składać się będzie z kawy, herbaty, lub czekolady z dwoma ciastkami wynosić będzie 1 zł.

Niezależnie od czwartkowych podwieczorków, będą w każdą niedzielę five o'clock'i, które cieszą szczególną sympatją tut. kół towarzyskich, — dalej kontynuowane.

Towarzystwo opieki nad emigrantami żydowskiemi na Kubie. W Hawanie istnieje

Powiatowa Kasa Chorych w Jarosławiu.

L. dz. 746/31 Adm. Jarosław, dn. 3 marca 1931

P. T.

Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie łącznie z Powiatową Kasą Chorych w Jarosławiu urzęduje w dniach

od 8 marca do 12 marca 1931 r.
w sali Kasyna 2 Pułku Łączności
przy ulicy Słowackiego (naprzeciw Stadjonu „Sokoła“) codziennie od godziny 9-tej do 18-tej
RUCHOMĄ WYSTAWĘ PRZECIWGRUŻLICZĄ i PRZECIWWENERYCZNĄ

Zwiedzanie wystawy dla młodzieży od godziny 15 do 17-tej, dla kobiet od 9-tej do 12-tej. Wstęp dla dorosłych 30 gr. dla młodzieży pod kierownictwem PP. Profesorów oraz dla wojskowych do sierżanta włącznie 10 gr.

Celem umożliwienia zwiedzenia Wystawy Przeciwgruźliczej i Przeciwwenerycznej przez szerokie masy tut. Społeczeństwa, a w szczególności Wystawy Przeciwgruźliczej przez ogół tut. młodzieży szkolnej upraszamy uprzejmie P. T. o zajęcie przychylnego stanowiska i o udostępnienie młodzieży zwiedzenia tej Wystawy przez wydanie odpowiednich zarządzeń w tym kierunku.

Również uprasza się najuprzejmiej PP. Dowódców Pułków Garnizonu jarosławskiego o wydanie poleceń zdążających do gremjalnego zwiedzenia Wystawy Przeciwgruźliczej oraz Przeciwwenerycznej.

Wkońcu zaznacza się, że w czasie trwania Wystawy zostanie wyświetlony film propagandowy o czem doniosą specjalne afisze.

Dyrektor: Komisarz zarządzający:
Zygmunt Laszczyk wr. Stefan Ochrymowicz wr.

Żydowskie Towarzystwo Opieki nad Emigrantami pod nazwą „Ośrodek izraelski na Kubie“ (Centro Israelita de Cuba, Zulueta 37 (Altos).

Od r. 1928 Towarzystwo posiada schronisko w którym samotne emigrantki lub kobiety z dziećmi znajdują opiekę i pomoc bezpośrednio po przybyciu na Kubę, aż do czasu połączenia się z krewnymi do których przybyły.

podwieczorek i tańcami

Dla kobiet samotnych, które nie posiadają na Kubie krewnych ani znajomych, Towarzystwo stara się o wyszukanie pracy. Dziewczętom przyjeżdżającym do narzeczonych, oraz żonom do mężów, połączonym tylko ślubem rytualnym, Towarzystwo ułatwia przeprowadzenie formalności, niezbędnych do zawarcia ślubu cywilnego jaki obowiązuje na Kubie. Nadto Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że affidavity wyrobione na Kubie i poświadczone przez powyższe Towarzystwo są uznawane przez polskie władze emigracyjne a Syndykat Emigracyjny udziela pomocy przy wyjeździe.

Z żałobnej karty. W chwili, gdy zamykamy numer naszego pisma, dowiadujemy się o śmierci bhp. Fanny z Sachsenhausów Lifschitzowej, właścicielki realności przy ul. Grodzkiej, wdowy po znanym i poważnym u nas kupcu z czasów przedwojennych. W oddaniu ostatniej posługi o bm. wzięli udział poważne sfery tut. obywatelskie. Cześć Jej pamięci!

W związku z zawartą konwencją między Rządem Polskim a Austriackim w sprawie waloryzacji polis przedwojennych, dowiadujemy się, że tujejsze biuro Asekuracyjne p. Józefa Dreimana przy ulicy Dietzusa przeprowadza wszelkie waloryzacje jaknajkulantniej.

Kto więc posiada przedwojenny dokument na ubezpieczenie życiowe, powinien się zgłosić w wspomnianem biurze. (x-1)

Gołąbki z kapusty z mięsem i ryżem (na 6 osób)
Przyprawy: 1 duża główka świeżej białej kapusty, ¼ kg. wieprzowiny, ¼ kg. ryżu, 2 grzybki suszone, 8 dkg. masła, 1 cebulka, 1 łyżka soli, szczypta pieprzu, ¼ fili-

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc marzec.

żanki kwaśnej śmietany lub kwaśnego mleka, 1 łyżka mąki. 1 filiżanka wody do kiszzonej kapusty, 2 kostki buljonowe Maggi'ego, 1/4 l. wody.

Sposób przyrządzenia: Kapustę starannie oczyścić i całą główkę do wrzącej wody włożyć, a gdy zmięknie, wyjąć, ostudzić, liście rozebrać a grzbiety poobcinać. Grzybki także spażyć, ugotować, drobno posiekać i do ryżu dodać, a gdy ryż wystygnie, dodać także drobno posiekaną wieprzowinę, 3 dkg. przesmażonego masła cebulką, soli i pieprzu. Wszystko dobrze wymieszać, a następnie farszem kapustę napełniać, starannie ją związać, w garnku na gorącym maśle obok siebie ułożyć i smażyć. Gdy gołąbki lekko się zarumienią, podlać je rosółem, przyrządzonym z 2 kostek bulj. Maggi'ego, oraz wodą kiszzonej kapusty, aby nabrały pikantnego smaku, i dusić je pod pokrywą do miękkości. Gdy gołąbki zmiękną, dodać do sosu kwaśnej śmietany z mąką i zagotować go, aby zgęstniał.

Gołąbki są znacznie smaczniejsze przyrządzone z liści z kiszonych główek kapusty.

OGŁOSZENIE

XXVIII. zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Zaliczkowego i Oszczędności w Jarosławiu, spółdz. zar. z ogr. odpow. które odbędzie się dnia 29 marca 1931 r. o godz. 4-tej popoł. w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1930.
- 3) Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej z czynności i rachunków za r. 1930 i rozdział czystego zysku.
- 4) Wylosowanie 2 członków Rady Nadzorczej i ponowny wybór takowych.
- 5) Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o godz. 5-tej bez względu na ilość zebranych członków.

Jarosław, dnia 3 marca 1931.

Zarząd.

Najlepiej konserwuje bieliznę



„Altesse-Wisła” S. A. Kraków, Długa 17.

PODŁOGI PARKIETOWE

DESZCZUŁKI PODŁOGOWE,
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI,

z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez, dostarczam po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach. Zdolnych parkieciarzy do układania podłóg wysyłam także na prowincję bez względu na odległość.

OSKAR TANNENBAUM
W JAROSŁAWIU.

Telefon 38.

Telefon 38.

„PARYŻANKA” SALON MÓD

PRZEMYSŁ, Franciszkańska I. 33. II. p.

już nadeszły paryskie
modele wiosenne.

**KAWIARNIA I BAR
„SECESJA”**
JAROSŁAW
ul. Franciszkańska (obok Gwiazdy)
Najprzyjemniejszy lokal Towarzystwo-rozrywkowy.
**Codziennie koncert
muzyki wojskowej 3-pp. Leg.**

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim”



*Tyle drogiej
gliceryny zawiera
1 kg mydła Kollontay!*

Każda z Was, Szanowne Panie, zna zapewne czystą glicerynę jako skuteczny środek kosmetyczny na szorstką, popękaną i wrażliwą skórę. Dlatego też każdy drogi krem zawiera glicerynę. Ten fakt już sam jest dowodem niedoścignionej dobroci słynnego mydła „Kollontay z pralką”, którego gęsta, obfita, śnieżnobiała i aromatyczna piana zawierająca dość gliceryny, chroni nie tylko pracowite ręce Szanownych Gospodyń, ale także najdelikatniejszą bieliznę. Proszę pamiętać o tem przy następnym zakupie, bo poco wydawać więcej, skoro za mniejszy pieniądzy otrzymać można to lepsze mydło „Kollontay z pralką”?

Mydło
Kollontay
168.

Zastępca na Jarosław i okolice:
WOLF STEINBOCK, Jarosław, Rynek 7.
Telefon 55

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.
Telefon Nr. 145. — Rok założenia 1888.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwi „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przędzywa itp
Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzciniowych, cegieł i płyt samotowych Radeburgskich, gliny szamotowej wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych
i skład materiałów budowlanych
w Jarosławiu ul. Kraszewskiego
Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.
Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.
Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.
Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.
Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.
Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.
Rury glazurowane i cementowe.
Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
Dachówkę cementową, paloną i szklaną,
Słupy ogrodzeniowe z betonu.
Pustaki i dyle cementowe.
Płyty i **krawężniki** cementowe na trotuary
Kadzle betonowe na wodę
Graniczniki, **pomniki** żelazno-betonowe
Materiał solidny. — **Ceny najniższe.**
Warunki zapłaty dogodne.

Pasze treściwe a to:

śrutę sojową,
mączkę z orzecha ziemnego,
makuchy słonecznikowe,
makuchy lniane,
detalicznie i wagonowo, tudzież:
krede podwójnie szlamowaną,
krede pastewną,
wapno fosforowe,
sól bydlęcą mieloną i w bryłach,
dostarcza ze swego składu w Jarosławiu

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

U W A G A U W A G A
Jedna para pończoch
„IMPERJAL”
wytrzymuje dłużej niż
cztery inne pary.
Największy wybór dobrych pończoch
Poleca DOM TOWAROWY
„IMPERJAL” w Jarosławiu

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(a wniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kafłowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pędzle, pasty do podłóg, klingeryt, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.